

Kleszcza usuwamy jak najszybciej i obserwujemy reakcję organizmu

2017-06-12

Źródło PAP

[kleszcze choroby zakaźne borelioza](#)

Trwa sezon aktywności kleszczy. Co zrobić, kiedy odkryjemy go na skórze? Specjaliści radzą, by usunąć go jak najszybciej, a potem uważnie obserwować reakcję organizmu pod kątem objawów ewentualnego zakażenia, np. borelioza.

Trwa sezon aktywności kleszczy. Co zrobić, kiedy odkryjemy go na skórze? Specjaliści radzą, by usunąć go jak najszybciej, najlepiej specjalistycznym przyrządem, a potem uważnie obserwować reakcję organizmu pod kątem objawów ewentualnego zakażenia, np. borelioza.

Kleszczy w naszym otoczeniu jest coraz więcej, a przy tym coraz częściej są one nosicielami boreliozy - przypominają naukowcy z Samodzielnego Zakładu Entomologii Stosowanej Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, którzy prowadzą badania tych pajęczaków.

Kleszcze nie lubią suszy, najłatwiej jest je spotkać w miejscach wilgotnych i zacienionych. Nigdy nie zasiedlają całego terenu równomiernie. Chętnie przebywają na wysokich trawach, na krzewach (szczególnie liściastych, jak leszczyna) oraz w miejscach, w których wcześniej stała woda. "Niestety, bardzo głodne kleszcze nawet podczas suszy potrafią opuścić komfortowe stanowiska i udać się na polowanie na inne tereny" – przestrzega Ewa Sady z Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW.

Jeśli zauważymy, że wpił się w nas kleszcz, powinniśmy się go jak najszybciej pozbyć. „Jeśli usuniemy intruza do 12 godzin od wpicia, ryzyko zakażenia przenoszonymi przez niego chorobami jest stosunkowo niewielkie. Trzeba pamiętać, by przy pozbywaniu się kleszcza nie uszkodzić jego idiosomy i nie sprowokować go do wymiotów. Ograniczamy w ten sposób ryzyko dostania się do naszego organizmu chorobotwórczych drobnoustrojów” – radzi Sady. Podkreśla jednak, że choć ryzyko zakażenia jest wówczas mniejsze - to nie znaczy, że go nie ma w ogóle.

Według specjalistki wyciągniętego kleszcza warto oddać do badania laboratoryjnego i sprawdzić, czy był zakażony. Można też zrobić testy na obecność krętek *Borrelia burgdorferi* we krwi. Sady zwraca przy tym uwagę, że obecnie specyficzne objawy wywołane przez boreliozę nie są charakterystycznym wyznacznikiem zachorowania. "Tylko połowa zakażeń boreliozą skutkuje pojawieniem się rumienia wędrującego, a babeszjoza u zwierząt domowych coraz rzadziej wywołuje u nich specyficzną zmianę zabarwienia moczu. Po spotkaniu z kleszczem wskazana jest wzmożona czujność i obserwacja reakcji organizmu. Każdy objaw może być istotny, nawet ten podobny do przeziębienia czy grypy" – radzi ekspertka. W każdym przypadku wystąpienia objawów przypominających boreliozę warto zrobić odpowiednie badania krwi.

Wielu chorych na boreliozę nie przypomina sobie faktu ukłucia przez tego pajęczaka. To nic dziwnego, bo – jak przypominają naukowcy z SGGW – chorobę przenoszą także kleszczowe larwy i nimfy, które są tak małe, że niekiedy trudno je zobaczyć.

Eksperci uczulają, by wbitego w skórę pajęczaka nie smarować żadnym tłuszczem, sokiem z cebuli ani czymkolwiek innym. Aby pozbyć się pasożyta, należy chwycić go tuż przy skórze i zdecydowanym ruchem wyciągnąć, w kierunku prostopadłym do miejsca wbicia. Kleszcza nie należy wykręcać, gdyż grozi to ukręceniem i pozostawieniem części jego aparatu gębowego w ciele. Trzeba też uważać, by nie nacisnąć na jego opity odwłok – nie wolno dopuścić, by pajęczak zwrócił zawartość treści pokarmowej.

Ranę dobrze jest przemyć środkiem odkażającym. Trzeba też sprawdzić, np. z pomocą szkla powiększającego, czy pasożyt został usunięty w całości. Jeśli w miejscu ugryzienia widoczne są czarne punkciki, należy jak najszybciej skorzystać z pomocy lekarza – radzą specjaliści.

Zwracają oni uwagę, że wyciągnięcie kleszcza za pomocą pęsety wymaga pewnych zdolności manualnych. Na rynku są jednak obecne łatwiejsze w obsłudze przyrządy - szczypce, łąso, pompka czy kleszczolapki. "Dla osób niemających doświadczenia w usuwaniu kleszczy najlepsza będzie działająca na zasadzie podciśnienia pompka lub urządzenie do wymrażania z dołączonymi narzędziami do usunięcia pajęczaka. Zamrażanie jest dobrą alternatywą, ponieważ natychmiastowo blokowane jest zwrócenie treści pokarmowej wraz ze śliną kleszcza. Za pomocą takich narzędzi łatwo wyciągnąć zarówno postać dorosłą, jak i larwę czy nimfę. Przyrządy tego typu mogą być stosowane na owłosionych częściach ciała" – radzi Ewa Sady.

Co zrobić z wyjętym kleszczem? "Najlepiej przed przystąpieniem do zabiegu przygotować sobie niewielkie naczynie z alkoholem. Wystarczy tu najzwyczajniejszy alkohol 40 proc., w którym zanurzamy kleszcza od

razu po wyjęciu. Po około 40 sekundach będzie martwy" – mówi Sady. Samo zgniecenie kleszcza może być tylko pozornym jego unicestwieniem.(PAP)